

**(Il Tempo - F.Biafora) Weź jeden wieczór z kolacją z Pallotta, Baldinim i Spallem siedzącymi przy jednym stole. Nie chodzi tu o flashback, aby wrócić do 2017 roku i ostatnich burzliwych miesięcy drugiej przygody trenera z Toskanii z ławką Romy, ale o to co wydarzyło się w niedzielę wieczorem we Florencji.**

Prezydent Giallorossich wylądował kilka dni temu we Włoszech - co zapowiadało Il Tempo - na tradycyjne letnie wakacje i podczas pobytu we Florencji w trakcie swojej podróży po Włoszech, spotkał się z zaufanym doradcą i swoim byłym trenerem na kolacji w Four Seasons Hotel, umieszczonym w sercu stolicy Toskanii. Hotel wszedł już do historii Romy gdy w kwietniu 2011 roku gościł jedno z pierwszych spotkań twarzą w twarz Baldiniego i Di Benedetto: pierwszy amerykański prezydent przeniósł się z Rzymu do Florencji, aby przekonać dyrektora do przedwczesnego rozwiązania kontraktu z federacją angielską i zaakceptowania nominacji na dyrektora generalnego, aby dowodził w Trigorii nowym kierownictwem.

Nie po raz pierwszy zostali zauważeni w restauracji, gdyż w marcu 2017 roku, gdyż w trakcie jednej z rzymskich podróży Pallotty, trójka, również w towarzystwie Zecci, Massary, Gandiniego i Baldissoniego spotkała się, aby omówić przyszłość Spalletiego, mającego wówczas zamiar opuścić Romę z wielu różnych powodów po zakończeniu sezonu. Wśród nich były kontrowersje związane z zarządzaniem końcem kariery Tottiego. Na kilka dni po pożegnalnym meczu piłkarskim numeru 10 Spalletti i Baldini zostali ponownie uwiecznieni razem we Florencji w Fashion Foodbiller, restauracji, w której trener jest współnikiem.

Nie wiadomo jakie były tematy, ale prawdopodobnie Pallotta, Baldini i Spalletti mieli okazję porozmawiać o końcu przygody trenera z Romą, który po tym jak przejął w biegu ławkę Romy po zwolnionym Garcii, zdobył ogólnie 133 punkty przez półtora roku. Opinia Spalletiego na temat aktualnej Romy jest znana i wypowiedziana przy wielu okazjach, co zauważył też na konferencji po ostatnim meczu ligowym, gdy wiedział dobrze, że Inter zastąpi go wkrótce Conte: *"Gdy przybyłem do Romy traciliśmy 6 punktów do Interu i potem byliśmy 25 punktów przed nimi. Potem gdy udałem się do Interu, wyprzedziłem przez dwa lata Romę"*.

Wczoraj tymczasem Pallotta, również w towarzystwie Baldiniego, kontynuował wakacje w Sienie i okolicach i miał możliwość spotkania się z Fiengą, Petrachim i Fonsecą (który z powodu tego spotkania anulował popołudniowy trening). W agencji spotkania z prezydentem, który nie ma w planach przejazdu przez Rzym, były najbliższe ruchy transferowe, aby zbudować jak najlepiej drużynę, która zmierzy się z dopiero co rozpoczętym sezonem.

Autor: abruzzo